

Wydawca: W. I. Górnicki
 Egzemplarz obowiazkowy
 Nakład: 1000
 Druk: 1927

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukem i nakładem Drukarni Leszczyńskiej sp. z o. o.

PRZEDPŁATA: Na pocztę wraz z tygodnikiem „OGNIŚKO DOMOWE” i dodatkiem powieściowym z odnośnikiem do domu przez listowego włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartał 5,51 zł, miesięcznie 1,84 zł; w ekspedycji i agenturach miesięcznie 1,80 zł, z odnośnikiem do domu 1,70 zł. Oddzielny numer 16 gr. W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.



Redaktor naczelny Stefan Machalewski
 Redaktor odpowiedzialny Stanisław Szal.

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 6 linowy 25 groszy. Reklamy 1 linowe w wiadomościach potocznych 40 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefoniczne podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Reklamistów niezamówionych nie zwraca się. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe Poczta Kasa Oszczędności w Poznaniu numer 203 736. Skrytka pocztowa nr. 22.

Kierownik drukarni i administracji
 Stanisław Szal.

Redakcja, administracja i ekspedycja znajduje się w Lesznie przy ul. Wolności nr. 20. Telefon 61.

Oczywiście buduje się spełnieniem obowiazku!

Redaktor przyjmuje z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 1 — 2 i od 5 — 6 po południu

Nr. 60.

LESZNO, sobota, dnia 12-go listopada 1927 r.

Rok VIII.

Jak Warszawa wypędziła Niemców?

Wspomnienie pamiętnych dni listopadowych 1918 r. Już w końcu października roku 1918, choć wieści z frontu podawane były w Warszawie przez władze okupacyjne w ogólnych komunikatach, — nie było tajemnicą, że Niemcy dostają porządnie w skórę, i że w najbliższych dniach oczekiwano końca operacji wojennych.

W pierwszych dniach listopada zaczęły się ukazywać w prasie warszawskiej pierwsze odezwy do młodzieży, wzywające „w razie czego” do zachowania spokoju. Cenzura niemiecka puściła te odezwy, które właściwie zachęcały tylko do potajemnych przygotowań.

Dnia 10-go listopada na wielu domach w stolicy ukazały się chorągwie o barwach narodowych, na ulicach zaś zaczęły się tłumne wiece, na których dyskutowano nad klęską Niemiec i zbliżającą się chwilą wyzwolenia Polski.

Okupanci zdecydowali się na ogłoszenie prawdy, w prasie pojawił się komunikat sztabu, straszący postawione Niemcom warunki zawieszenia broni. Ogromny zapal zapanował z tą chwilą w Warszawie. Na miasto wyruszyły wielotysięczne pochody.

W południe tego samego dnia nastąpiła pierwsza krwawa utarczka z Niemcami w Alejach Jerozolimskich, przy rogu ul. Brackiej tłum, idący w pochodzie, zażądał od jadących tramwajem oficerów niemieckich zdjęcia czapek.

Doszło do bójki, w czasie której pewien z żołnierzy wystrzelił z karabinu i zabił jednego z demonstrantów.

Wiść o tem krwawem zajściu szybko obiegła miasto. Niemcy spodziewając się dalszych rozruchów, wysłali na miasto oddziały wojsk z kulomiotami.

W międzyczasie rozpoczęły się rokowania o polubowne przekazanie urzędów warszawskich. Niemcy przekazali nam pocztę, sąd i kilka drobniejszych urzędów i zapowiedzieli oddanie w nocy Cytaдели.

Przy odbieraniu fortecy doszło jednak do formalnej bitwy, ponieważ Niemcy nie chcieli dobrowolnie ustąpić. Oddziały P. O. W. po kilkakrotnej krwawej strzelaninie opanowały jednak Cytaadelę.

Wreszcie nocą 12 listopada zaszła walna bitwa o ratusz. Niemcy bowiem chcieli zyskać na czasie, aby zniszczyć kompromitujące dokumenty. Strzelano z obu stron i rzucano granaty ręczne.

Drobniejszych krwawych utarczek było wiele. W ogólności rozbrojenie Niemców poszło dosyć gładko. Bywały wypadki, że grupki młodzieży rozbrajały całe oddziały niemieckie.

Naogół wojska niemieckie w Warszawie stanowią siłę prawie jednego korpusu, oczywiście doskonale uzbrojonego i wyćwiczonego.

Pod koniec listopada ze stolicy, szybko, bo już dnia 13-go listopada ukazała się na ulicach kawaleria polska na zabranych Niemcom koniach. Na czarnych pikach powiewały chorągiewki o barwach narodowych polskich.

Dzikie opowieści sowieckiego ministra.

Cziczerin dowodził, że wojna polsko-litewska jest nieunikniona.

Wybitny przemysłowiec amerykański Irving Bush świeżo powrócił z Rosji i ogłosił szereg wywiadów i spostrzeżeń o stosunkach w Sowietach. P. Bush rozmawiał z Cziczerinem, który zapewnił swego rozmówcę, że wojna między Polską i Litwą jest nieunikniona oraz że z tego powodu Ameryka winna użyć całego swego wpływu w Polsce, by do tej katastrofy nie dopuścić.

Bush stwierdza, że po powrocie do Ameryce potwierdzenia obaw Cziczerina co do wojny nie znalazł w kołach dyplomacji amerykańskiej; również i w Anglii dziwno się mocno obawom Cziczerina.

Bush wyniósł przekonanie, że Cziczerin przywiązywał wielką wagę do tego nieuniknionego rzekomo konfliktu i liczył się z ewentualnym udziałem w nim ze strony Rosji.

Z ostatniej chwili.

Uoragnione przez Niemców drzewa polskie.

Berlin, 11. 11. (AW.) Związek wschodnio-niemieckich handlarzy drzewem odbył doroczne swe zebranie, na którym między innymi omawiano bardzo obszerne kwestję importu z Polski drzewa tartego i okraglików jako niezbędnego produktu dla niemieckich przemysłowców drzewnych.

Domagano się zniesienia zakazu importu drzewa z Polski ze względu na fakt, iż dalsze zamykanie importu drzewa polskiego może się stać dla rynku niemieckiego katastrofalnym i wywołać zwiększenie cen drzewa, co zmusiłoby tartaki albo do zwiększenia

kapitału obrotowego albo zmniejszenie produkcji.

Dalej domagano się, aby w traktacie handlowym wogóle zniesione zostały cła na wywóz i przywóz okraglaków ze strony obydwóch państw. Tartaki zgodziłyby się na zmniejszenie cel wywozowych na okraglaki.

Inni mówcy wskazywali, iż zniesienie zakazu importu drzewa z Polski przyczyni się do zniżenia cen drzewa w Niemczech a tem samem do wzmożenia się ruchu budowlanego.

Uchwały Ogólnopolskiego Zjazdu Mleczarskiego.

Poznań, 11. 11. (AW.) W dniu wczorajszym odbył się zwoływany przez Wielkopolską Izbę Rolniczą oraz Zjednoczenie Mleczarskie na Wielkopolskę, Pomorze i Śląsk Ogólnopolski Zjazd Mleczarski. Zjazd otworzył prezydent Wielkopolskiej Izby Rolniczej p. Z. Ilnatowicz przedstawił charakter stopniowy rozwój przemysłu mleczarskiego w Polsce oraz tenże rozwój w innych krajach oraz wskazał na drogi, które przyczynić się mogą do rozkwitu tak ważnej dziedziny gospodarczej jak mleczarstwo.

Następny referat pod tytułem: „Standaryzacja masła” wygłosił p. F. Przeradzki, który wysunął skierowany pod adresem Rządu wniosek o wprowadzenie w jak najszybszym czasie w drodze ustawowej standaryzacji masła. — Sprawa ta z powodu różnicy zdań wywołała ożywioną dyskusję. Między innymi wypowiedzieli się przeciwko wnioskowi przedstawiciele niemieckiego zjednoczenia mleczarskiego, motywując swe stanowisko tem, iż wniosek jest przedwczesny i szkodliwy dla już rozwiniętego eksportu masła.

Ostatnie referaty wygłosili p. J. Liznerski: „Widoki rozwoju serowarstwa w Polsce” oraz p. A. Byczkowski: „Stanowisko i potrzeby kierownika mleczarni”.

Po dyskusji przeprowadzonej nad referatami Zjazd powziął uchwały, z których najważniejsze domagają się: wyłonienia komisji porozumiewawczych, zrównanie w prawach produkcji współdzielni i inicjatywnej prywatnej, zniesienia podatku akcyzowego od nabiału i udzielenie prywatnemu przemysłowi taniego kredytu państwowego oraz zakazu eksportu odpadków paszowych (jak otręby itd.) aby dzięki ulepszeniu jakości mogła się szerzej rozwinąć produkcja mleka.

WYJAZD GEN. SOSNKOWSKIEGO DO RUMUNJI.

Warszawa, 11. 11. (AW.) W dniu dzisiejszym inspektor generalny Armii generał Kazimierz Sosnkowski wyjechał w sprawach służbowych do Rumunii.

PAN BOJKO ZOSTAŁ TEŻ ZAPROSZONY.

Warszawa, 11. 11. (AW.) Z racji rocznicy 11 Listopada wydany będzie w dniu dzisiejszym na Zamku obiad, na który zaproszono ogółem 80 osób. Między innymi otrzymał zaproszenie również senator Bojko.

UROCZYSTA DEKORACJA.

Warszawa, 11. 11. (AW.) W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste wręczenie odznaki Mieczów Hallerowskich ministrowi pełnomocnemu i posłowi włoskiemu p. Maioniemu, radcy handlowemu p. Coroi i przedstawicielowi kolonii włoskiej p. Polsinietiemu. Ceremonii wręczenia odznaki dokonał sekretarz kapituły odznaki p. Hoftorp.

NOWA KANDYDATURA.

Berlin, 11. 11. (AW.) Pojawili się tu pogłoski, iż przewodniczącym delegacji niemieckiej do prowadzenia rokowań handlowych z Polską ma być mianowana osobistość neutralna nie należąca ani do kół gospodarczych ani też do sfer rządowych, a mianowicie radca Koerner, który już niejednokrotnie prowadził rokowania handlowe z innymi państwami.

Eksplozja w Ameryce.

Nowy Jork, 11. 11. (radio.) W Bahii z powodu eksplozji uległa zupełnemu zniszczeniu fabryka dynamitu, przyczem 9 osób poniosło śmierć, 50 osób jest rannych. — Eksplozja wstrząsnęła całem miastem, przyczem pod powietrza wytułki znaczna ilość szły.

* Odurzeni gazem. Z Berlina donoszą, że pięć osób, które udały się samochodem z Henningsdorfu do politechniki w Charlottenburgu, uległy odurzeniu. Po pewnym jednak czasie odzyskały one przytomność bez pomocy zabiegów lekarskich. — Dziwny ten wypadek przypisyują gazom, które rzekomo uwalniały się z motoru.

Rozszerzenie kontroli nad Niemcami.

Berlin, 9. 11. Donoszą z Waszyngtonu, że o zaciąganiu dalszych pożyczek przez Niemcy w Ameryce nie może być mowy, dopóki nie będą rozszerzone kompetencje kontroli zużytkowania pożyczek. W szczególności chodzi tu o kontrolę pożyczek publicznych.

Z ogłoszonego ostatnio wykazu urzędni statystycz-

nego Rzeszy wynika, że Niemcy zaciągnęły dotychczas długoterminowe pożyczki zagranicą na sumę 5 miliardów marek.

Anglie spłacono zupełnie we wrześniu br. natomiast wierzycielami Niemiec są Stany Zjednoczone, Holandia, Szwecja, Szwajcaria.

Wolata sum pożyczki stabilizacyjnej.

Warszawa, 10. 11. (PAT.) Dn. 9 bm. w szeregu banków amerykańskich i angielskich, wybranych przez Bank Polski, została wpisana na dobro Banku Polskiego z tytułu 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej suma 53,2 miliony dolarów i 1,7 milj. f. szterl., czyli ogółem 61,6 miljon. dolarów, stanowiąca według równi monetarnej równowartość 549,3 milj. zł.

W tym samym dniu poseł Rzpłitej Polskiej w Waszyngtonie doręczył bankierom, emitującym pożyczkę, obligacje tymczasowe rządu polskiego na no-

minałą sumę 62 milj. dolarów i 2 milj. f. szterl., zaopatrzone podpisem min. skarbu Gabrjela Czechowicza i posła Rzpłitej Polskiej w Waszyngtonie Jana Ciechanowskiego, oraz 2 członków komisji kontroli długów pp. Jerzego Michalskiego i Stanisława Osieckiego.

W związku z tem pokrycie kruszcowe obiegu banknotów Banku Polskiego, wynoszące według wykazu na 31. 10. br. 725 milj. zł, wzrosło do sumy 1.274 milj. zł.

Nowe zwycięstwa jeźdźców polskich.

Nowy Jork, 10. 11. (PAT.) Dniś odbyły się dwie konkurencje: o puchar Westhaster Challenge oraz o puchar Spur.

W pierwszej konkurencji polska ekipa w składzie: Römmel, rotm. Antoniewicz i por. Starnawski zdobyła pierwszą nagrodę. Drugie i czwarte miejsce zajęła ekipa amerykańska. Do zawodów o puchar Spur stanęło 60 zawodników wszystkich

krajów, biorących udział w konkursie amerykańskim. Warunki były nadzwyczaj trudne. Wszystkie je pokonał zwycięsko pulk. Römmel i osiągnął pierwsze miejsce.

Zwycięzcę oklaskiwano kilkanaście minut. Wszystkie pisma miejscowe zamieściły jego fotografie z obszernym życiorysem sportowym.

48 sesja Rady L. N.

Genewa, (PAT.) Dn. 5-go grudnia rozpocznie się 48 sesja rady Ligi narodów. Przewodniczyć będzie delegat Chin. Porządek dzienny nadchodzącej sesji zawiera, między innymi, petycje litewskie z powołaniem się na art. 11 paktu Ligi oraz 2 sprawy gdańskie, mianowicie kwestię Westerplatte i sprawę Port d'attache. Referent dla sprawy litewskiej nie jest jeszcze wyznaczony. Poza tem oczekiwane są interesujące debaty w kwestii optantów węgierskich oraz

w związku z zatargiem niemiecko-tureckim w sprawie kraźownika Salmis. Ostatnia ta kwestja posiada pierwszorzędne znaczenie prawno-polityczne, ponieważ ona bowiem za sobą konieczność interpretacji artykułów traktatu wersalskiego, dotyczących rozbrojenia Niemiec. Wreszcie znajduje się na porządku dziennym propozycja Chamberlaina zredukowania sesji rady Ligi do 3-ch rocznie.

Pożar rezydencji lorda Allendale.

Córka króla angielskiego brała udział w akcji ratowniczej.

Londyn, 10. 11. (PAT.) Księżna Marja, córka króla Jerzego i jej małżonek, hr. Lascelles zaledwie zdolałi dziś uniknąć strasznych skutków pożaru, który wybuchł nad ranem w pałacu Bretton Hall, rezydencji lorda Allendale.

Z pierwiastkowych dochodzeń wynika, że ogień zaproszył w sypialni dzieci lorda Allendale. Hrabia Lascelles i ks. Marja ratowali się ucieczką z sypialni na podwórze pałacu z tak gwałtownym pospiechem, że nie zdążyli wziąć na siebie wierzchniego okrycia. Dzieci zdołano w porę wyprowadzić z zatopionego skrzydła pałacu.

Ks. Marja zorientowawszy się w sytuacji, wzięła natychmiast udział w akcji ratowniczej, wykazując dzielność i wielkie poświęcenie, któremu kilka osób zawdzięcza życie.

Pożar zlikwidowała przybyła z Barnsley brygada straży ogniowej. Skutkiem katastrofy znacznemu zniszczeniu uległa cenna biblioteka i zbiory rodowe Allendaleów.

Władze hrabstwa przesłały natychmiast depesze do Londynu, zawiadamiającą króla Jerzego i królową Marję o wypadku i o tem, że życiu i zdrowiu ich córki i jej otoczenia nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Czerwona gospodarka.

Mińsk, 10. 11. Uchwalony ostatnio budżet Białoruskiej Sowieckiej Republiki Rad przewiduje deficyt w wysokości 1/3 budżetu. Suma budżetowa wynosi 63.000.000 rubli (252.000.000 złotych.)

chwile nie wątpię, o jego niewinności i honor nasz rodzinny wymaga, tak jak to pojmuję, byśmy mówią i szablą podtrzymywali to wobec całej okolicy.

— Rashleigh'u — rzeki jego ojciec, przeszywając go wzrokiem — szczywan z ciebie lis... ..za przebiegły zawsze ty dla mnie byłeś i za przebiegły dla wielu. Bacz, byś nie przechrzył samego siebie... dwie twarze pod jednym kapciem — to nie jest prawo herolda. Ale skoro mowa o heroldji, pójdź zobaczyć trochę Gwillyma.

To postanowienie objawił ziewając, czemu głośno zawtórowali obrzyny, jego synowie, orzpraszając się w różne cztery strony dla zabicia czasu tak, jak któremu dyktowała jego ochota. Percy poszedł zgłębiać kufel marcowego piwa z zarządcą w piwnicy. — Torhnciff zaczął wystrugiwać parę palek i zatykać na wierzbowe drążki, John przygotowywał młuchy majowe do wędkę — Dickon zabawił się sam z sobą w orla i reszke, tracającą prawą dłońią o lewą — Wilfred zaś ogrzał paznokcie, nucąc pod nosem w oczekiwaniu na drzemkę, która oby potwarc mogła aż do obiadu! Miss Vernon przeszła do biblioteki.

Rashleigh i ja pozostaliśmy sami w wielkiej sali, z której służba bez zwykłej niezgrabną kretnianiną zdążyła wreszcie usunąć pozostałości obiftego naszego śniadania. Skorzystałem ze sposobności, by Rashleigh'owi zrobić wymówkę za sposób w jaki o mojej sprawie mówił ze swym ojcem, za sposób dla mnie wyszczębrający, ponieważ zdawał się raczej upominać Sir Hildebranda, by ukrył swe podejrzenia, niż starał się je wykorzystać.

— No cóż! co ja mogę zrobić, drogi przyjacielu? — odpowiedział Rashleigh: — mój ojciec jest tak uparty w swoich podejrzeniach, jeśli się raz w umyśle jego zakorzeni, choć przyznać trzeba, że

„Petlura był żydem”.

W prasie znajdujemy jeszcze ciągle echa procesu Schwarzbarda o zamordowanie atamana sp. Petlury. Świeżo warszawski „Moment“ ogłasza korespondencję swego preszburzkiego współpracownika, p. Dorisona o fantastycznych szczegółach, odnoszących się do życia Petlury, podanych przez żyda, kolegę z lat dziecińczych Petlury.

Żyd ten nazywa się Mojżesz Iris i jest maszynistą w drukarni w Preszburgu. Opowiada on, że znał Petlurę jako ucznia w gimnazjum odeskim. Tam byli kolegami. Petlura był synem bogatego żydowskiego fabrykanta i należał wówczas do t. zw. złotej młodzieży.

Petlura przechrzył się, zdaniem Irysa, kiedy miał wstąpić na uniwersytet. Wiedząc, że jako żyd, natrafi na przeszkody w związku z normą procentową, przyjął chrzest. Iris spotkał Petlurę po kilku latach na zebraniach rewolucjonistów rosyjskich. Petlura porzucił wówczas studia i oddał się pracy partyjnej.

Iris milczał dotąd, albowiem wiedział, że nikt mu nie uwierzy, a prztem wysłd mu było zeznać, że był żyd, dokonywał rzezi na żydach.

Wybuch bomby podczas zdjęć filmowych

Na polu bitwy bez szwanku, w kinie okazało się gorzej.

Londyn, 10. 11. (AW.) W czasie zdjęć filmowych, odtwarzających walki na półwyspie Gallipoli, wybuchła w rękach porucznika Keysora bomba gazowa, raniąc go dotkliwie. Porucznik Keysor był uczestnikiem walk z Turkami na półwyspie Gallipoli w czasie wojny światowej i został odznaczony krzyżem Wiktorji za niezwykłe zimną krew i brawurę mestwo wobec tureckich bomb gazowych, które albo własnoręcznie odrzucił z powrotem do tureckich okopów, albo przez natychmiastowe zasypianie piaskiem unieszkodliwiał. Obecnie jednakże odniósł szereg obrażeń przy tych samych czynnościach, które powtarzał przed aparatem kinematograficznym.

Trzęsienie ziemi we Włoszech.

Rzym, 10. 11. (AW.) Wczoraj o godz. 6.40 wieczorem, odczuło w Rzymie trzęsienie ziemi, które jednak nie wyrządziło żadnych szkód. Część Apeninów była nawiedzona przez silniejsze względnie słabsze wstrząsy. W Bolonji zanotowano trzęsienie ziemi o godz. 7.45. Wśród ludności zapanowało silne zaniepokojenie. Wiele domów jest uszkodzonych. W nocy powtórzyły się trzęsienia, nie przybrały jednak groźnych rozmiarów.

Burza u wybrzeż Francji.

Paryż, 10. 11. (AW.) Od kilku dni na oceanie w pobliżu wybrzeża francuskiego szaleją silne burze, które przyczyniają wiele szkód i utrudniają żeglugę. Szczególnie trudna jest komunikacja z Cherbourgiem. W Omonville woda zalała przedmieścia. Z szeregu domów musiano mieszkańców wysiedlić. Pod Plougenau na wybrzeżu bretońskim zatonał parowiec angielski. Zalogę uratowano. W zatoce zatonał kuter rybacki, którego zaloga, złożona z 8 osób, zginęła. Szereg statków otrzymało sygnały S. O. S. ze statku holenderskiego, bliższego katastrofy.

mu się to niełatwo przytrafiła), że przekonałem się, iż wtedy najlepiej zamknąć mu usta, a nie sprzeczać się. Tym sposobem zwalczałem chwasty, których wyrwać z korzeniem nie moge, przycinając je, ile razy się pojawiają, aż wkońcu giną same przez się.

— Bardzo to jednak rzecz przykra dla mnie żyć w domu człowieka, bliższego krewnego w dodatku, który z uporem wierzy, że jestem winien rabunkowego napadu.

— Ojca mego niemądra opinia — jeśli się go dzi tak wyrazić, mówiąc o ojcu — nie zmieni waszej istotnej niewinności, co zaś do hańbiącej strony tego faktu, bądźcie przekonani, że patrząc na to w świetle różnych względów, politycznych i moralnych Sir Hildebrand uważa za to czyn chwalebny, za zasługę — jako że to jest osłabianiem wroga, zabieraniem łupu Amalekitom; i tym więcej będzie was szanował za to „żesście to rzekomo spełniłi.

— Nie pragnę niczyjego szcunku, panie Rashleigh'u, kosztem obniżenia szcunku dla samego siebie, te zaś uwłaszczające podejrzenia dadzą wystarczający powód do opuszczenia Osbaldistone-Hall, co uczynię, skoro się tylko co do tego listownego porozumienia z ojcem.

Na ciemnej twarzy Rashleigh'a, choć nieprzywykłej zdradzać uczucia jego, pojawił się uśmiešek, coprzedję zamaskowany westchnieniem.

— Szczęśliwy człowiek z was, Franku, — jedźcie, wracacie, tak jak wiatr, wieje, gdzie mu się podoba. Z waszą zrecznoscia, dobrym smakiem i talentami, znajdziecie wkrótce kola, gdzie te zalety lepiej zostaną ocenione niż wśród nudnych mieszkańców tego domostwa; podczas gdy ja... —

Przerwał.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WALTER SCOTT.

ROB ROY

Powieść historyczna z XVIII wieku.

49)

(Ciąg dalszy.)

— Udało ci się, chłopcze, szczęśliwie; ale nie ryzykuj znowu za bardzo. Co chcesz! królewski gościńiec jest dobry dla każdego, dla wiga czy dla torysa.

— Ależ słowem ręczę, stryju, że jestem tu najzupełniej niewinny, a przecież to gniewa okropnie, że wszyscy przyjmują za pewne, iż ja jestem uczestnikiem zbrodni, którą pogardzam i którą potępiam, a a która prztem, zupełnie szcześnie, wedle praw krajowych groziłaby mi śmierć.

— No dobrze, dobrze, chłopcze, niechaj i tak będzie. Ja się o nic nie pytam... nikt nie jest zobowiązany sam siebie oskarżać... tak jest sprawiedliwie i basta!

Tu Rashleigh przyszedł mi na pomoc; jednakże wydało mi się, że w dowodzeniach swoich raczej chciał ojcu napomknąć, by ufał, że wierzy w moje zapewnienie niewinności, niż niewinność moją istotnie poprzeć.

— We własnym twoim domu, drogi ojcie — i wobec własnego bratanka... nie bédziesz się przecież upierał i drażnił go, niedowierzając temu na stwierdzeniu czego jemu tak silnie zależy. Niewątpliwie zasługujesz na całe zaufanie jego i jestem pewien, że gdybyś mógł być uczynić cośkolwiek, by pomóc mu w tej dziwniej sprawie, byłby się uciekł do twojej dobroci. Jednakże kuzyn mój Frank został uwolniony jako człowiek niewinny i nikt nie ma prawa uważać go za coś innego. Co do mnie, ja ani na

Z PÓGRANICZA.

Komunikat Wielkopolskiego Tow. Kółek Rolniczych na pow. Rawicz.

Zebrań okrugowe wszystkich członków Kółek Rolniczych na pow. Rawicz odbędą się: dnia 13. XI. br. o godz. 3-ciej po poł. w Miejskiej Górze, na sali p. Grzybkowej.
dnia 20. XI. br. o godz. 3-ciej po poł. w Rawiczu na sali p. Reika (Hotel Centralny).
dnia 27. XI. br. o godz. 3-ciej po poł. w Jutrosinie na sali p. Wybieralskiego.

Porządek dnia podamy przed zebraniem.

Z powodu ważności obrad, przybycie wszystkich członków konieczne. Przybycie rolników nieczłonków mile widziane.

(—) Kawka (—) Szczaniński
Sekretarz Powiatowy. Prezes Powiatowy.

Z życia zawodowego i politycznego.

Dwa zebrania na Pograniczu we Włoszakowicach i Bukówcu Górnym z udziałem posłów na Sejm pp. Frackowiaka i Kaczmarka.

W niedzielę, dnia 6 listopada br. odbył się Zjazd Zjedn. Chrześc. Związk. Zawodowych i Polskiego Stron. Chrześc. Dem. w Włoszakowicach i w Bukówcu Górnym (pow. leszczyński) na których przemawiał poseł na Sejm p. Frackowiak. Referent omawiał sprawy naszego obecnego wewnętrznego położenia politycznego i gospodarczego, określając takowe jako niezbyt dobre lecz nie krytyczne, które da się naprawić przy dobrej woli a przedewszystkiem dobrych czynach wszystkich obywateli całej Rzplitej, począwszy od gór do dołu bez wyjątku. We Włoszakowicach p. referent mówił bardzo szeroko szczególnie o sprawach rolniczych t. j. ustawodawstwie socjalnem, które należy zmodernizować, o placach, jakie należy podwyższyć (tak rolnicze jak i urzędnicze) o potrzebie nowelizacji natychmiastowego ustawodawstwa rolniczego, o ustawie o kasach chorych (przedewszystkiem ubezpieczenia na starość i ustawach o aktach pracy i udziale robotników w zyskach przedsiębiorstw. Po półtoragodz. referacie w dyskusji zabierał głos sekr. okręg. Z. Ch. Z. p. Kaszak mówiąc o stosunkach lokalnych i poruszając zle położenie robot. oraz stosunki w Pow. Kasie Chorych w Lesznie, ażeby temu zapobiec nawoływał do zapisywania się na członków Z. Ch. Z. Następnie zabrał głos znany działacz polityczny i członek na gruncie Włoszakowickim p. Otto, popierając słuszne wywody p. Kaszaka i zachęcając obecnych do zapisywania się na członków Z. Ch. Z.

Członek Rady Powiat. Kasę Chorych i Zjedn. Zaw. Polk. p. Hamrol z Włoszakowic wstąpił w odczytanie siłąc się udowodnić jako w Kasie Chorych w Lesznie nikomu się krzywda nie dzieje. Tę prośbę obrony obalił p. Antoni Mazurowski z Leszna, który stwierdził poszczególne wypadki (jako członek komisji rewizyjnej Pow. Kasę Chorych w Lesznie, że rzeczwiście krzywda dzieje się ubezpieczonym. Następnie zabrał głos p. Panier z Leszna popierając słuszne wywody p. Mazurowskiego, jako że sam był w Zarządzie dawniej i był świadkiem tej nieszczęśliwej sprawy na niekorzyść ubezpieczonych. Reszta mówców do chadeckiego programu jak do referentu p. Frackowiaka iaknajbardziej się odniosła i zrodziła się na wstępowanie do Z. Ch. Z.

Z Bukowca Górnego gdzie sala była słuchaczami przepełniona, przybył też p. poseł Kaczmarek. Wiec odbył się w sposób imponujący. Po przemówieniu politycznem pp. Frackowiaka i Kaczmarka, który zwał zebranych, ażeby się starał zawsze stać na straży zasad i etyki katolickiej. Zaś pierwszy referent świetnie zilustrował właściwy stan rzeczy w Polsce, za co zebrani wynagrodzili go hucznymi oklaskami.

Po przemówieniu sekretarza okręg. Z. Ch. Z. p. Kaszaka i p. Mazurowskiego odczytał ten ostatni rezolucję, która wicewoiny jednoznacznie przyjęła.

Rezoicja ta pomiędzy innymi żądaniem i domaga się od rządu praworządności ustalonej przez Konstytucję oraz nowych wyborów do Sejmu i Senatu.

KRONIKA.

Plątek, dnia 11. listopada 1927 r.

† Marcina B. W.

Wschód st. godz. 6. m. 47. — Zachód st. godz. 15. m. 53.
Wschód ks. godz. 17. m. 27. — Zachód ks. godz. 9. m. 31.

LESZNO

Wiadomości kościelne.

Jutro, w sobotę, od godz. 5 popoł. słuchanie spowiedzi św. dla młodzieńców, którzy odprawiają rekolekcje; w niedzielę w czasie sumy o godz. 10 wspólna komunja św. Wieczorem na sali Domu Katolickiego uroczyste zebranie na cześć św. Stanisława Kostki. W kościele składka na Związek Tow. Młodz. Katolickiej. Po niesporach zebranie pamięć różańcowych w kościele. Osoby, które mają odłożone ubrania, a jeszcze w całości lub w części zdadne do użytku uprasza się aby je ofiarowały dla ubogich i złożyły u SS. Serafitek.

1) Czytelnia i biblioteka T. C. L. przy ul. Dworcowa 34 i piętrowa otwarta codziennie prócz świąt i niedziel dla dzieci od 4—5; dla dorosłych od 5—7 wieczorem.

2) Dyżury lekarskie i aptekarskie. W niedzielę, 13 bm. pp. Dr. Francke, Dr. Müller i apteka pod Łąhędziem.

3) Kino „Apollo“ — „Koenigsmark“.

4) Kino „Palace“ — Harry Peel „Tajemnica Cyрку Barre“.

5) Koncert na rzecz N. U. R. Niedzielny koncert Zdzisława Jahnekiego i Zygmunta Lisickiego, urządzony z inicjatywy i staraniem tutejszego koła N. U. R'a, zapowiada się wspaniale. Świecni artyści odegrają razem przepiękną sonatę a-moll Schumann'a oraz pełną efektów, przystępną sonatę francuskiego kompozytora Francka. Poza tem Jahneki wypieści na skrzypcach serenade melancholiczną Czajkowskiego i dwa przezemnie utwory Wieniawskiego (Scherzo i Tarantellę i „Wspomnienie z Moskwy“). Lisicki zaś czarował będzie subtelną interpretacją Chopina, odgrywając prócz swegojskich mazurków i eleganckich walców piękną balladę as-dur i potężnego poloneza as-dur. Biulet w cenach bardzo umiarkowanych (po 2 i 1 zł) w przedsprzedaży do nabycia u p. Misiaka w Ryнку, wieczorem przy kasie. — Członkowie N. U. R. placę potowę cen (przy kasie wieczorem, za okazaniem legitymacji).

1) Wiec Chrześcijańskiej Demokracji, w Lesznie odbędzie się w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 2-ciej popoł. na sali Hotelu Polskiego. Przemawiać będą: pp. posłowie Prof. Czerniewski z Warszawy i Marciniak z Poznania.

2) Zebranie Pszczelarzy w Lesznie, odbędzie się w następną niedzielę, dnia 20. bm. o godz. 3 popoł. u. p. Iłskiego.

3) Podatki w listopadzie. Główna Kasa Miejska w Lesznie podaje do wiadomości, że w miesiącu listopadzie są płatne następujące podatki: państw. podatek od lokai i za IV. kw. 1927 r.; państw. podatek od niezabudowanych placów za IV. kwartał 1927 r.; komunalna opłata kanatowa za III. kw. 1927/8; państw. podatek od nieruchomości za III. kw. 1927. — Poza tem jest płatny do 15 bm. włącznie państw. podatek gruntowy za II. półrocze 1927 r.

4) Znalezione rower. Do odebrania w biurze policyjnym pokój 4 w ratuszu.

OSIECZNA

Wiec Chrz. Dem. Wielki wiec Polskiego Stronictwa Chrześcijańskiej Demokracji w Osiecznie odbędzie się w niedzielę 13. bm. o godz. 11 a nie o 12 jak poprzednio podano ponieważ nabożeństwa głównego z powodu wyjazdu ks. dziekana nie będzie.

Zarząd powiatowy.

SWIERCZYNA

pow. leszczyński.

Zjedn. Ch. Z. Z. W dniu 30 ub. mies. odbyło się w lokalu Domu Katolickiego zebranie Chrześcijańskiego Zjednoczenia zawodowego. Obradom przewodniczył znany i zasłużony w pracy społecznej p. Marcinkowski z Osieczny. Pierwszy referat wygłosił p. Karzak sekretarz Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych w Lesznie, który wyjaśnił istotę programów różnych rolniczych organizacji zawodowych, stwierdzając, iż tylko Zjednoczenie Chrz. Zw. Zaw. opiera się na racjonalnych, przez Kościół, naukę i życie ustalonych zasadach, dzięki którym może przynieść swym członkom największe korzyści natury moralnej i materialnej. — Następnie zabrał głos p. Antoni Mazurowski z Leszna, prezes powiatowej organizacji Chrześc. Demokracji, przestrzegając zebranych przed zgubnem dla życia gospodarczego skutkami w razie gdyby przewagę uzyskały organizacje klasowe (socialistyczne). W dalszych swych wywodach wzywał mówca do zwolnienia czynności i wyłączenia wszystkich sił w celu osiągnięcia zwycięstwa zasad chrześcijańskich i etyki katolickiej. W myśl

katolickiego i polskiego światopoglądu należy wytworzyć zgodne współzależności pomiędzy robotnikiem a pracodawcą, którzy powinni mieć na oku nie tyle dzielące ich różnice interesów ile wspólne dobro, jakie główna rola odrywać i na pierwszym planie stać mus. — Robotnik powinien oprócz dotychczasowej nieodzownej dla utrzymania się opłaty mieć też zaopieczony udział w zyskach przedsiębiorstwa, do którego rozwoju usilnie się przykładają. — Dyskusja nad temi referatami nie mogła się w całej pełni rozwinąć gdyż ze względu na zbliżającą się godzinę zacięcia sali przez Tow. Młodzieży Polskiej trzeba było przyśpieszyć zakończenie obrad. — Widocznie jednak wywody referentów przekonały zebranych, skoro ich większość zwróciła się do sekretarza Zjedn. Chrz. Z. Z. z prośbą o zapisanie w poczet członków tej organizacji.

POJANOWO

bn) Wiadomości kościelne. W przyszłą niedzielę przynada święto św. Stanisława Kostki patrona młodzieży. Słuchanie spowiedzi św. młodzieży w sobotę od 4,30—6,30 i od 7,30 wiecz. począwszy. W niedzielę o godz. 8,45 zbiórka poszczególnych towarzystw młodzieży poszczególnych wymarsz do kościoła na uroczyste nabożeństwo, w czasie którego młodzież przystąpi do generalnej komunji św. O godz. 5 popoł. akademja na sali Hotelu Centralnego z następującym programem: a) śpiew chóru kościelnego, b) słowo wstępne wygłosi X. proboszcz, c) deklamacja, d) wykład pana Halardzkiego, kierownika szkoły powszechnej. Oliczny udział młodzieży i ich rodziców uprasza Komitet

PONIEC

pn) Wystawa kursu kroju i szycia. W niedzielę, dnia 6 listopada zwiedzaliśmy wystawę robót kursu kroju i szycia urządzoną w hycie szkole parafialnej przy kościele. Kurs pod przewodnictwem p. instruktorki Leokadii Lataśówny trwa 2 miesiące. Podziwiać można było szereg misternie wykonanych eksponatów wystawy, koszule, fartuszki, sukienki, ubranka etc. Należy się szczerze uznać dzielnej instruktorce.

m) Zakończenie kursu. Tegoż dnia odbyło się zakończenie kursu w tutejszym klasztorze. Uczestniczki kursu odebrały 2 aktową sztuczkę p. t. „Piast“ z dobrem powodzeniem.

OZIECZYNA.

kurs kroju i szycia. W poniedziałek, dnia 7 listopada br. rozpoczął się tutaj kurs kroju i szycia pod przewodnictwem panny Lataśówny. Kurs odbywa się w godzinach wieczornych. Zgłosiła się dość pokaźna liczba dziewcząt, bo aż 25.

Kurs gotowania. W przyszły poniedziałek t. j. 14 bm. rozpocznie się kurs miesięczny gotowania. Do serca męża trafia się pono przez ziołdek... Zobaczymy jakim ten kurs będzie się cieszył powodzeniem.

NOWY-TOMYSL

nt) Zebranie O. W. P. W niedzielę dnia 6 bm. odbyło się zebranie informacyjne Obozu Wielkiej Polski. Na zebraniu przybyli delegenci z Poznania, którzy w przemówieniach swych przedstawili program Obozu. Okrzykiem na cześć Najjaśniejszego Rzeczpospolitej Polski zakończono zebranie.

nr) Kradzież. W środę zeszłego tygodnia wdarł się złodziej do mieszkania właściciela p. Gustawa Sachleben w Przyłuku, w chwili kiedy właśnie nikogo nie było w mieszkaniu i zabrał kwotę 504,50 zł. Za złodziejami brak wszelkiego śladu.

ns) „Orleńca“. W niedzielę, dnia 13 bm. urządzą tutejsze Harcerze przedstawienie pod tytułem „Orleńca“. Z względu na historyczne znaczenie tegoż przedstawienia, zaleca się aby obywatelstwo tłumnie wzięło udział w przedstawieniu, a tymsamem przyczyni się do zasilania funduszu na cele harcerskie. Nadmienić wypada, że harcerze w Nowym-Tomyślu są najtuchniejszą organizacją.

Z naszej dzielnicy.

d) Śrem. (miaty napad.) W pałacu p. Nitsche-Lehmanna w Iłowcu dokonano zuchwałej grabieży. Właścicielka majątności bawiła gościnie. W pałacu pozostała zatem tylko nieliczna służba. Pod osłoną ciemnej nocy wdarli się do pałacu bandyci, którzy najspokojniej oświetlili całe piętrowe, poczem zabrał się do dokładnej rewizji zawartości szaf, a czynił to tak sprawnie i cicho, że służba śpiąca w pałacu, nie usłyszała żadnych szmerów. Ludzie pieniący służbę na folwarku, widzieli również oświetlenie pałacu, orzyuszczali jednak, że powróciła właścicielka. Wtamywacze „pracowali“ spokojnie aż do rana nad dopełnieniem swego dzieła. Kiedy służba przyszła sprzątać pokoje, wówczas zauważyła ślady nocnej gościnności. Bandyci, wybierali rzeczy tylko istotnie wartościowe. Natychmiast zarządzono pościg i regularną obławę. Policja jest na tropie. Bandyci schowali zrabowane rzeczy w jednym ze stogów, gdzie je znalezione.

Z Poznania.

W otwarcie Sejmiku. We wtorek popołudniu w auli Uniwersytetu Poznańskiego rozpoczęły się obrady Sejmiku Związku Spółdzielni Zарobkowych i Gospodarczych. Władze reprezentował przedstawiciel Min. Skarbu, radca Wojciechowski. W toku obrad przybył wojewoda Brniński, którego w gorących słowach powitał ks. patron Adamski. W obradach uczestniczyło około 500 osób, w tem 403 oficjalnych delegatów, reprezentujących 230 spółdzielni, zorganizowanych w Związku województwa poznańskiego i pomorskiego. Następnie przemawiał J. M. rektor Uniwersytetu Poznańskiego, Grochmalicki. Zyczenia pomyślnych obrad i błogosławieństwo pasterskie nadał St. Wojciechowski, minister Przemysłu i Handlu, Rolnictwa, Reform Rolnych, biskupi łomżyński, śląski, wojewoda śląski, pomorski, prez. m. Ratajski, prez. Banku Polskiego Karpiński, dyr. Młynarski, prez. Centrali P. K. O. dr. Schmidt, prez. Zw. Spółdzielni Polskich w Warszawie Machnicki, dyrektor Państwowego Instytutu Eksportowego Turcji. Zw. Rew. Kółek Rolniczych w Małopolsce i inni. Huraganem wprost okłaskami przyjąto telegramy ka. Prymasa, ks. ks. biskupów Łukomskiego, Lisieckiego i b. prezydenta Rzplitej Wojciechowskiego. Sprawozdanie z działalności Związku Spółdzielni Zарobkowych i Gospodarczych za rok 1926 przedłożył wiceprez. dr. Włodzisław Seydlitz. Ogólna suma bilansowa za rok 1926 wynosi 72 mil. złotych. Przyrost sum bilansowych wykazują spółdzielnie kredytowe, rolnicze, mieszkaniowo-budowlane i osadnicze. Bilans z 1926 r. wykazuje wzrost oszczędności o 50 proc. w stosunku do roku poprzedniego. Stan wkładów oszczędnościowych z września r. wynosi 17 mil. złotych, a obecnie szacuje się go na 20 mil. zł.

wylączając rachunki bieżące. W porównaniu z rokiem ubiegłym jest to przyrost o prawie 100 proc. Ks. Adamski w dłuższym przemówieniu wypowiedział poglądy na działalność i zadanie spółdzielczości, związanej w Unii Związków Spółdzielczych. Do Unii należy 1100 spółdzielni z około 700 tysiącami członków, w tem około 400 tys. rolników. Unia Związków Spółdzielczych w Polsce reprezentuje łączny kapitał 360 mil. zł.

P) Nie udało mu się umrzeć. Robotnik kolejowy Płotkowiak, poróżniwszy się z żoną, opuścił wieczorem mieszkanie i udał się na dworzec, gdzie na oboczu wykopał sobie dół w rodzaju grobu, aby w nim dokończyć żywota. Faktycznie orzechał też w nim przez przeciąg dwóch dni. Znalazł go tam towarzysze pracy i wyciecznionego odstawili do domu.

P) Poznań — miasto wystaw. Od dnia 27. bm do dnia 4 grudnia br. organizuje wystawę Polskie Towarzystwo Graficzne w Poznaniu. Wystawa otwarta będzie codziennie w sali Gospody Polskiej przy św. Marcynie 40 od godz. 10 do 18. Udział brać mogą zakłady z całej Polski, wystawa obejmować będzie wszystko, co wchodzi w zakres sztuki graficznej. Celem pokazu jest przedstawienie polskiej twórczości graficznej, z uwzględnieniem ostatnich zdobyczy technicznych na polu drukarstwa.

P) Teatry poznańskie. Wielki: 12. 11. „Fidelo” opera L. v. Beethovena. 13. 11. godz. 3-cia „Domek Trzech Dziewcząt” z życia Franciszka Schuberta. g. 7.30 „Sprzedana narzeczona” opera komiczna F. Smetany. Polski: 12. 11. „Dziady”, A. Mickiewicza. 13. 11. g. 3 „Zemsta” (ceny niższe). A. br. Fredry, godz. 7.30 „Dziady”. Nowy: 12. 11. „Robert i Bertrand” czyli „Dwa złodzieje”.

Z Warszawy.

W) Pożar granatów dymowych. Wczoraj o godz. 8 rano wybuchł w Warszawie pożar na forcie Legjonnów pod Wilanowem, gdzie zapalili się granaty ręczne t. zw. dymowe, służące do wytwarzania zasłon dymowych podczas bitwy. Po półgodzinnej akcji ratunkowej pożar silił się. Pożar powstał wskutek nieostrożnego zakładania zapalników.

W) Skok z okna. Z 2-go piętra wyskoczyła i zabiła się 42-letnia wdowa, Józefa Siwkowa, właścicielka pracowni i magazynu obuwia. Samobójstwo było skutkiem ciężkich przeżyć życiowych.

W) Uparty samobójca. 38-letni Władysław Zysek funkcjonariusz pol. w r. ub. już parę razy dokonywał zamachu na swoje życie. Po raz pierwszy, gdy Zysek wszczął sprzeczkę z żoną swoją wyjął rewolwer i wystrzelił. Kula przeszła mu na wyłot piersi. Przed miesiącem znowu po sprzeczce z żoną, wyjął bagnet i usiłował zadać nim śmiertelny cios żonie, poczem zamierzał popełnić samobójstwo z broni palnej, onegdaj Z. przyłożył lufę rewolweru do piersi i wystrzelił dwa razy. Obie kule przeszły kłapy piersza z lewej strony i utkwily w ścianie. Zapytywany, dlaczego chciał pozbawić się życia, nie wyjawiał powodu.

Program „Radia Poznańskiego”.

12 listopada.

12.45 Koncert gramofonowy. 13.00 Notowania giełdy pieniężnej. 16.55 Gawęda barczarka. 17.20 Odczyt. 17.45 Transmisja koncertu z „Wielkopolska”. 19.00 Nadprogram. 19.10 Odczyt. 19.35 Komunikaty. 19.55 Lekcja języka francuskiego. 20.20 Komunikaty. 20.30 Koncert wieczorny. 22.00 Sygnal czasu. Nadprogram. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Carlton”.

Program „Radia Warszawskiego”.

12 listopada

12.00 Sygnal czasu, komunikaty i nadprogram. 15.00 Komunikaty i nadprogram. 16.00 Odczyt. 16.25 Komunikaty. 16.40 Odczyt. 17.05 Przegląd wydawnictw. 17.20 Odczyt. 17.45 Program dla dzieci. 19.00 Komunikat. 19.15 Rozmaitości. 19.35 „Radio-kronika”. 20.00 Odczyt. 20.30 Koncert wieczorny. 22.00 Sygnal czasu, komunikaty i nadprogram. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

RUCH W TOWARZYSTWACH

l) Baczność „Sokol”! Cwiczenia druben i drubow dziś wieczorem o godz. 8 w cwični miejskiej. Czolem! Naczelnictwo.
 l) Klub sportowy „Jutrzenka” Dziś w piątek o godz. 8 wiecz. odbędzie się pogadanka w lokalu p. Klemczaka przy ul. Szkolnej. O liczne przybycie prosi Zarząd.
 l) Tow. Młodych Polek Leszno. Dziś wiecz. po nabożeństwie zbiórka kandydatów od lat 15 i zbiórka wszystkich druben zastępowych. O liczne przybycie prosi Przewodni.
 l) Tow. Katol. Robotników Polskich w Lesznie bierze udział w Mszy św. ze sztafardem za zmarłych członków Tow. w niedzielę dnia 13. 11. br. rano o godz. 7-mej. O liczny udział prosi Zarząd.
 l) Zebranie Z. Z. P. filja zakłady miejskie odbędzie się dnia 13. 11. 27 w niedzielę o godz. 3-ciej po południu na sali p. Mazurka. O liczne przyście członków uprasza Zarząd.

RIEEDA.

gp) Dziś dnia 11. bm. kursy walut są następujące:
 Dolar ameryk. 1 8,85
 Funat angielski 1 43,22
 Frank. franc. 100 34,85
 „ szwajc. 100 171,11
 Marka niem. 100 211,18

Kino Apollo - Leszno - Leszczyńskich 30
 DZIŚ I. SERJA DZIŚ
KOENIGSMARK
 Tajemnica dworu jednego z państw ościennych.
 Początek o godzinie 5, 7 i 9. Koncert artystyczny.

Obwieszczenie.

Celem przeprowadzenia dokładnej kontroli, wzywa się wszystkich posiadaczy koni, które są ujęte w ewidencji, do przedłożenia poświadczenia ewidencyjnego w dniu 15 i 16 listopada 1927 r. w ratuszu, pokój nr. 4.

Niezastosowanie się do powyższego, zostanie surowo ukarane.

Leszno, dnia 10 listopada 1927 r.

Miejski Urząd Policyjny.
 w z. Sobkowiak.

Pluton Ostrony Pogranicza w Osiecznie
 urzęduje w niedzielę, dnia 12. bm. punkt. o godz. 7,30
 wiecz. na sali p. Pieczyńskiego pierwsza

WIECZORNICE

połączoną z przedstawieniem amatorskim p. t.

„ORLETA”

Dochońd przeznaczają się na zakup przyborów do ćwiczeń.

O liczny udział Szan. Obywatelstwa miasta i okolicy prosi

Pluton Ostrony Pogranicza w Osiecznie.

Po południu o godzinie 2-iej próba generalna dla dzieci.

Restauracja w Lesznie
 przy ulicy Poniatowskiego 4.

Jutro w sobotę

wielkie świnobicie
Kiszki z kapustą.
 Uprzejmie zaprasza GÓRALSKI.



Maszyna do prania

w dobrym stanie, na sprzedaż.
 Leszno, Starozamkowa 20.

Dom mieszkalny

w Rydzynie, przy Rynku, na sprzedaż.
 Zgłoszenia:
 ANQUIER STANISŁAW
 Kłoda p. Rydzyna.

Czarny powóz otwarty

z kompl. sprzętem, korzystnie sprzedam.
 Kto? wszakże eksp. Głosu.

Od 1 listopada do 1 grudnia sprzedaję

25 proc. taniej
 Skład Manufaktury
 Leszno, ulica Kościelna nr. 5.

Kupię suche błochy gruszkowe.

Używane okna i drzwi
 można na sprzedaż
 R. TULISZKA - LESZNO
 ulica Leszczyńskich 22.

Kupię używaną taśmę stalową

długości 20 metr., na kosztury.
 Zgłosz. w agencurze Głosu
 w Bojanowie.

Pokój

dłny, dla lepszego pana, w pobliżu dworca, do wynajęcia.
 Adres wszakże eksp. Głosu.

Obełgę

zruconą na p. Blachę, niniejszem odwołujemy.

ALMA SCHEIBE,
 KAROL THOMAS,
 Dąbcze, dnia 10. 11. 1927 r.

Reklama jest dzwignią handlu!

KOŁDRY

na wacie, uwzej wełny i puchu, prywatnie i do składów, oraz bieliznę pościelową, firany, story i kapy na 16zka wykonujemy po bardzo przystępnych cenach.
 Przerabiamy również stare kołdry.

Uzyczenie do robót rocznych mogą się zgłosić z poważaniem

Firma ASTRA, Leszno, Wolności 8-10.

Kino Palace Leszno

Tylko 3 dni

wyświetlamy wielki dramat cyrkowy w 10 aktach pod tyt.

Tajemnica Cyrku Barre

W głównej roli ulonieniec kobiet i publiczności HARRY PEEL.

Początek o godzinie 7 i 9.
 W niedzielę wielkie przedstawienie dla młodzieży od godz. 3—5 i od 5—7.

Następny CYGANERJA

program: wielki dramat w 12 aktach według słynnej powieści Murgera z opery Pucciniego pod tym samym tytułem.

W głównej roli Liljana Gish i John Gilbert.

Wkrótce:
Syn Szeika z Rudolfem Valentino,
Wesoła Wdówka z John Gilbertem,
Tajemnice Paryża
 w 2-ch seriach.

Uczeń

syn uczciwych rodziców, mający chęć wyuczyć się gospodarstwa, może się natychmiast zgłosić.

Maksymilian Charaskiewicz
 mistrz garncarski, Leszno, Rynek 20 1. piętro.

MŁODSZA WDOWA

poszukuje miejsca do wszelkiej pracy domowej.
 Zgłoszenia do ekspedycji Głosu.

NAKAZY PŁATNICZ

wyszły z druku soleca
Drukarnia Leszczyńska w Lesznie
 Wolności 20,